

## **W Polsce ma być mniej znaków ograniczenia prędkości. Każdy znak ma mieć uzasadnienie**

*W siedzibie GDDKiA forum ekspertów przedstawia dziś projekt nowelizacji tzw. czerwonej książki regulującej m.in. zasady oznakowania polskich dróg. Z tych zmian kierowcy się ucieszą*

Po wielu miesiącach pracy forum ekspertów, w którym udział brało ponad 130 osób, wypracowało zmiany oznakowania na polskich drogach. Są one prezentowane dziś podczas konferencji w siedzibie GDDKiA. To gotowy projekt nowelizacji. Jego autorzy liczą na to, że resort infrastruktury przyjmie go i wcieli w życie.

Obecna na spotkaniu Renata Rychter, szefowa Departamentu Transportu Drogowego z Ministerstwa Infrastruktury zapowiedziała, że przy pracach w resorcie nad tą nowelizacją będą jeszcze konsultacje społeczne.

Głównym celem zmian będzie uproszczenie oznakowania i zmniejszenie liczby znaków na polskich drogach. – Nie ma nic gorszego niż przeznakowanie – mówił na spotkaniu dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad Tomasz Żuchowski. Dodawał, że nadmiar znaków prowadzi do ich deprecjacji. – Wielu kierowców przez to jeździ na pamięć, przestaje zwracać uwagę na znaki. Stają się one elementem krajobrazu – podkreślał i dodawał: – Wierzę w to, że zaczniemy konkretne działania legislacyjne i ucywilizujemy „znakozę” na naszych drogach. Żebyśmy przeszli na model, który rozumiemy i którego chcemy przestrzegać jako kierowcy.

### **Mniej znaków ograniczeń prędkości**

Jedną z głównych zmian będzie zmniejszenie liczby znaków ograniczenia prędkości. – Znaki B-33 ograniczenie prędkości będzie się stosować tylko w miejscach, w których geometria drogi może jakoś kierowców zaskakiwać – tłumaczył Bartłomiej Banach z GDDKiA. – Każdy znak ograniczenia prędkości powinien być poprzedzany znakami wskazującymi na przyczynę tego ograniczenia – dodawał.

Kierowca ma wiedzieć od razu, dlaczego ma jechać wolniej np. dlatego, że jest skrzyżowanie, ostry zakręt czy roboty drogowe. W związku z tym zniknąć ma wiele znaków, które bez widocznej dla kierowcy przyczyny ograniczają dopuszczalną prędkość np. na 300 m drogi.

### **Ograniczenie prędkości tylko na mokrej drodze**

Nowością będzie też – wzorem niemieckim – ograniczenie prędkości na drodze dotyczące tylko momentów, w których nawierzchnia drogi jest mokra. Taki znak ograniczenia prędkości będzie miał dodatkową tabliczkę.

Taka tabliczka pod znakiem ograniczającym prędkość będzie wskazywała, że ograniczenie obowiązuje tylko w deszczu Fot. brd24

Nie zdecydowano się natomiast na większą rewolucję w Polsce – czyli na odwoływanie ograniczeń prędkości znakami a nie przez skrzyżowania. To dziś

poważny kłopot, bo na drodze trudno odróżnić drogi wewnętrzne, wyjazdy z parkingów od faktycznych skrzyżowań. Dlatego kierowca często nie wie, czy ograniczenie prędkości zostało już odwołane czy nie.

Na polskich granicach tablica informująca o zasadach jazdy zostanie maksymalnie uproszczona. Będzie przedstawianych na niej tylko kilka podstawowych limitów.

Projekt nowej tablicy informacyjnej na granicy Polski Fot. brd24

Łukasz Zboralski

Źródło: BRD 24